

Ryszard Oleszkowicz

Witold Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898-1953*, Warszawa 2006, Fronda, s. 384

Majorowi Bolesławowi Kontrymowi nie dane było przejść po zakończonej służbie na zasłużoną emeryturę mundurową. Curriculum vitae bohatera recenzowanej publikacji zakończył kat 2 stycznia 1953 r. w więzieniu na ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie, w *imieniu ludowej sprawiedliwości*. Dla majora Kontryma (ps. „Żmudzin”, „Biały”, „Gustaw”, „Bielski”, „Cichocki” vel „Bolesław Konopacki”) dewizą życia nie był tzw. święty spokój – był on bowiem m.in. oficerem armii carskiej, ułanem II Korpusu Polskiego, oficerem bolszewickiej Armii Czerwonej, szpiegiem rezydentury polskiego wywiadu wojskowego w Moskwie, funkcjonariuszem polskiej Straży Granicznej, wyróżniającym się oficerem wywiadu politycznego („defy”) policji państwowej II RP, po wrześniu 1939 r., oficerem Wojska Polskiego walczącym w Norwegii i Francji, a następnie cichociemnym. Po zrzuceniu do Polski został dowódcą w organizacji dywersyjnej AK „Wachlarz”, następnie szefem Służby Śledczej w policji Polskiego Państwa Podziemnego, dowódcą oddziału w Powstaniu Warszawskim, a później żołnierzem gen. Maczka. Kilkrotnie uciekał z uwięzienia. *Mój ojciec nienawidził nudy i rutyny. Starał się, by jego życie było ekscytujące i urozmaicone. By było to życie zuchwałe* (z wypowiedzi syna Bolesława Kontryma – Władysława¹). *Wywalcz jej wolność lub zgiń*² – takie wezwanie „Żmudzin” przeczytał w sali głównej ośrodka Audley End, gdzie cichociemni odbywali kurs odprawy przed wylotem z Wielkiej Brytanii na tereny okupowanej Polski³.

Życiorysem Kontryma można z powodzeniem obdarzyć kilka osób, a ich biografie stanowiłyby niepowtarzalny materiał na atrakcyjne scenariusze filmów sensacyjnych. Fabuły tych produkcji zostałyby zapewne daleko w tyle zarówno popularny serial peerelowskiej kinematografii o dokonaniach sowieckiego agenta w niemieckiej Abwehrze⁴, jak i filmy o przygodach *agenta jej Królewskiej Mości*⁵. Na podstawie biografii „Żmudzina” można wyklądać dzieje Polski i Europy I połowy XX wieku.

¹ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898-1953*, Warszawa 2006, Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, s. 10.

² S. Starba-Bałuk, *Byłem cichociemnym...*, Warszawa 2007, Askon.

³ Audley End (krypt. STS 4) – Polski Ośrodek Wyszczolenia Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza. Zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, Instytut Wydawniczy PAX, s. 75; zob. S. Starba-Bałuk, *Byłem cichociemnym...*, s. 151.

⁴ Serial szpiegowski o Hansie Klossie – agencie J-23, pt. *Stawka większa niż życie*, prod. Zespoły Filmowe „Syrena”, 1967-1968, scen. Andrzej Szypulski, Zbigniew Safjan.

⁵ Cykl filmowy o Jamesie Bondzie – agencie 007; prod. EON Productions, 1962-2008. Postać stworzona przez pisarza Iana Fleminga (w czasie II wojny światowej służył w brytyjskiej Navy Intelligence Division) w powieści *Cassino Royale* (1953). Nota bene, pisząc pierwszą powieść szpiegową o Bondzie, Fleming wykorzystał elementy biografii Polki, Krystyny Skarbek (1908-1952), asa brytyjskiego wywiadu w Special Operations Executive (SOE), która podczas II wojny światowej przeprowadzała brawurowe akcje m.in. w okupowanej Polsce, Francji i Kairze. Skarbek została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego; zob.: M. Masson, *Christine. SOE Agent & Churchill's favourite Spy*, UK 2005, Brown Book Group; polski przekład: M. Masson, *Krystyna. Ulubiona agentka Churchila*, Warszawa 2007, Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”. Zob. również: J. Larecki, *Krystyna Skarbek. Agentka o wielu twarzach*, Warszawa 2008, Książka i Wiedza.

Witold Pasek⁶ badał życie majora Kontryma blisko 15 lat. Rezultatem poszukiwań naukowych stała się praca doktorska obroniona na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na której podstawie w 2006 r. opublikował recenzowaną pozycję.

Książka podzielona jest na osiem rozdziałów. Zawiera ponadto *Wstęp* i *Zakończenie* oraz bibliografię i indeks osób. Rozdziały podzielono bardzo przejrzyście, według cezur określających poszczególne etapy biografii bohatera: rozdział pierwszy dotyczący lat 1898-1922; drugi – 1922-1939; trzeci – 1939-1942; czwarty – 1942-1944; piąty – 1944; szósty – 1944-1948; siódmy – 1948-1952; ósmy – 1952-1953. Każdy zawiera podtytuły określające treść, np.: *Rozdział drugi – 1922-1939. Studia w Akademii Wojskowej w Moskwie. Działalność wywiadowcza. Podróż na Kaukaz. Ucieczka z Rosji. Służba w Straży Granicznej i w Policji Państwowej.*

W ekscytującym życiu Kontryma znajduje odbicie praktycznie większość ważnych zdarzeń skomplikowanej historii Europy lat 1915-1953⁷. Wypada przedstawić najważniejsze jego etapy zaprezentowane szczegółowo w publikacji Paska .

Bolesław Kontrym urodził się 27 sierpnia 1898 r. w Zaturce na Wołyniu. Jego dziadek, Tadeusz, był uczestnikiem powstania styczniowego z 1863 r. Według przekazów rodzinnych, w pamiętniku pisanym na zesłaniu Tadeusz Kontrym pozostawił taką oto wskazówkę: *Rzemiosła wojennego uczyć się trzeba, i to najlepiej od wroga, by zgłębić jego strategię i pokonać go później jego własną bronią*⁸. Ojciec „Żmudzina”, Władysław, dosłużył się w armii carskiej stopnia pułkownika jako dowódca 11 Czurgujskiego Pułku Ułanów. W 1909 r. rodzice oddali dziesięcioletniego Bolesława do carskiego Korpusu Kadetów w Jarosławiu nad Wołgą. Piętnowany tu jako „Lach”, po jednej z awantur został w 1915 r. z Korpusu wyrzucony. Zgłosił się więc do armii carskiej na ochotnika; przyjęto go dopiero po ponownym zgłoszeniu się w lecie 1915 r., ponieważ musiał ukończyć 16 lat. W grudniu 1915 r. z wynikiem celującym ukończył szkołę chorążych. Promowano go na chorążego (*praporszczyka*). W maju 1916 r. wyruszył na front I wojny światowej jako dowódca rotы uzupełnień. Do września tego roku pełnił funkcję adiutanta w sztabie 3 batalionu 127 pułku piechoty należącego do 32 Dywizji Piechoty 9 Armii. Następnie, na własną prośbę, został przeniesiony do pełnienia służby wywiadowczej. W listopadzie otrzymał stopień podporucznika. Od stycznia do grudnia 1917 r. był dowódcą zwiadu konnego w 660 pułku piechoty 165 DP. W latach 1916-1917, wraz ze wspomnianymi jednostkami armii carskiej, walczył w Karpatach. Nie był przeciętnym żołnierzem – w uznaniu postawy na polu walki otrzymał awans na porucznika oraz ordery św. Stanisława 3 klasy, św. Anny 4 klasy i żołnierski order św. Jerzego 4 klasy.

⁶ Witold Pasek, ur. 1967 r., absolwent dziennikarstwa, z zawodu ekspert ds. zarządzania kryzysowego.

⁷ Bolesław Kontrym wymieniany był wcześniej m.in. w następujących publikacjach: T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, wyd. II rozsz. i popr., Warszawa 1983, PWN, s. 12, 337, 338; C. Chlebowski, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej, wrzesień 1941 - marzec 1943*, Warszawa 1983, PAX, s. 56, 61, 62, 107, 108, 111, 112, 117, 125, 288, 301, 302, 306, 307, G-197; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, Instytut Wydawniczy PAX, s. 78, 80; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944 - 1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2001, IPN, s. 86, 87, 91, 94-96, 98-102 – o torturach i dręczeniu Kontryma w „śledztwie” MBP, 104, 105, 107, 108; *Powstanie Warszawskie w 1944 r. w dokumentach z archiwów służb specjalnych*. Wybór dokumentów pod red. P. Miereckiego i W. Christoforowa, Warszawa–Moskwa 2007, IPN, MSWiA RP, Instytut Rosyjskiej Historii RAN, Zarząd Rejestracji i Zasobu FSB FR, s. 363, 367 – biogram, 943.

⁸ W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 20.

Służba w carskiej armii kończy się nagle: na przełomie 1917 i 1918 r. Kontrym dołączył do polskich oddziałów w Besarabii, gdzie walczył jako kawalerzysta II Korpusu Polskiego. Nie zachowały się informacje dotyczące powodów tej zmiany oraz zgody na obniżenie szarży: *Proponowano mi jako oficerowi wstąpić do kompanii oficerskiej, ale pełniłem funkcję szeregowca, gdyż zrzekłem się swego stopnia* – pisał później w życiorysie. W maju 1918 r. w szeregach 5 pułku ułanów uczestniczył w bitwie z Niemcami pod Kaniowem⁹. Dostał się tam do niemieckiej niewoli, z której po krótkim czasie uciekł. W życiorysie podawał, że przebywał następnie u matki w Wiatce, po czym został aresztowany przez bolszewików, którzy wcielili go do Armii Czerwonej. Nie udało się dotychczas zweryfikować, również Paskowi, tego fragmentu biografii Kontryma.

W oddziałach Armii Czerwonej Kontrym robi błyskawiczną karierę: walcząc w obronie bolszewickiego przewrotu z „interwencją państw obcych”, w tym o odzyskanie Archangielska, został kolejno dowódcą batalionu, pułku i wreszcie brygady (28 Brygada Strzelców Armii Czerwonej). W 1921 r. został dwukrotnie odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru. W uzasadnieniu wniosku zapisano: (...) *wspaniale wypełnił swe zadanie bojowe zajmując południowo-wschodnią część gminy tarasowskiej. Przy tym on jako pierwszy szedł na czele swego oddziału do wielokrotnych ataków na bagnety i pokazywał wahającym się, bywało, czerwonoarmistom przykład odwagi i żołnierskiego męstwa*. W tym okresie zawarł (10 maja 1919 r.) w Starej Rusie związek małżeński z młodszą o dwa lata Iją Nikołajewą. Dnia 10 października 1920 r. urodził im się syn Władysław. Bolesław Kontrym, zauroczony, jak sam wspominał, komunizmem, został bohaterem rewolucji październikowej i wojny domowej w Rosji – trzykrotnie odznaczano go Orderem Czerwonego Sztandaru. W 1920 r. złożył podanie o przyjęcie do WKP(b). Przyjętego już do partii, około 1921 r. cofnięto na okres kandydacki, po prawdopodobnym odkryciu jego szlacheckich korzeni. Bardzo go to rozczarowało i, jak wspominał, *zniechęciło do idei bolszewickiej*. W 1920 r. ruszył z Armią Czerwoną na Polskę, osłaniał odwrót wojsk Tuchaczewskiego spod Warszawy. Następnie, jako kombryg¹⁰ Armii Czerwonej, pacyfikował bunty chłopskie w Rosji. W listopadzie 1921 r. został skierowany do Akademii Sztabu Generalnego w Moskwie.

W Moskwie zamieszkał wraz z żoną w domu słuchaczy akademii; tu odnalazł go w lutym 1922 r. jego szwagier Wiktor Przeclawski (przybył z Polski z Misją Repatriacyjną Dzieł Sztuki), który usilnie zachęcał go do powrotu do Polski. Z inicjatywy szwagra doszło w tym czasie do spotkania Kontryma z ppłk. dypl. Romualdem Wolikowskim, I attaché wojskowym w Poselstwie RP w Moskwie, szefem rezydentury polskiego wywiadu wojskowego w Rosji sowieckiej¹¹. Wolikowski, w budynku Poselstwa Polskiego, zwerbował Kontryma do współpracy z polskim wywiadem wojskowym. Ustalono, że kolejne spotkania odbywać się będą raz w miesiącu. Rezydenturze moskiewskiej podlegały wówczas także inne placówki na terenie Rosji, w związku z czym od kwietnia 1921 r. otrzymała ona wzmocnienie w osobach trzech, działają-

⁹ Bitwa pod Kaniowem (Ukraina), 11 maja 1918 r.; pomiędzy walczącymi po stronie Imperium Rosyjskiego oddziałami II Korpusu Polskiego pod dowództw. gen. Józefa Hallera, a oddziałami niemieckimi pod dowództw. gen. Georga Zierholda. Oddziały polskie zaskoczone przez Niemców, po bohaterskiej obronie, złożyły broń.

¹⁰ Dowódca brygady. Ranga wojskowa używana w Armii Czerwonej do 1940 r., odpowiednik generała brygady.

¹¹ Zob.: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 1996, Bellona; o ppłk. R. Wolikowskim na s.: 32, 56, 81, 89, 93-96, 239. Por. także: A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, Bellona.

cych pod przykryciem (praca w misji repatriacyjnej), oficerów wywiadu. Byli to: kpt. Kotwicz-Dobrzański, kpt. Biegański i ppor. Niedziałkowski. W sierpniu 1921 r. przybył dodatkowo por. Misiurewicz, który został później oficerem prowadzącym Kontryma¹². Zadaniem tego ostatniego było dostarczanie wszelkich informacji na temat organizacji Akademii Wojskowej w Moskwie oraz Armii Czerwonej¹³. Kontrym ze swej strony poprosił o jak najszybsze przerzucenie żony i syna do Polski, co też zostało potajemnie wykonane w czerwcu 1922 r. (wrócili z transportem repatriantów).

Kontrym współpracował z polskim wywiadem wojskowym do sierpnia 1922 r. Przekazał Wolikowskiemu szczegóły dotyczące funkcjonowania moskiewskiej Akademii Wojskowej, dyslokacji jednostek Armii Czerwonej, materiały sowieckiego wywiadu o wojskach polskich oraz szczegółowe mapy topograficzne rejonu Moskwy¹⁴. W lecie 1922 r. zadanie rozpoznania dyslokacji sowieckich jednostek wojskowych na Kaukazie, przy granicy z Turcją. Odwiedził wtedy swego brata Konstantego Kontryma, który leczył się na Krymie (w wyniku kłótni małżeńskiej strzelił sobie, niecelnie, w serce). Konstantego, pełniącego funkcje dowódcze w Armii Czerwonej, usiłował nakłonić do powrotu do Polski, a być może również do współpracy z polskim wywiadem wojskowym.

Po wykonaniu zadania Bolesław Kontrym zgłosił Wolikowskiemu zamiar wyjazdu do Polski. Wobec jego niechęci (zapewne wynikającej z zamiarów dalszej współpracy z ocenianym jako cenne źródłem) zameldował, że podejrzewa, iż jest pod obserwacją sowieckiego kontrwywiadu. W związku z tym otrzymał polecenie zamelinowania się, a następnie wyjazdu do polskiego konsulatu w Mińsku. Pojawił się tu w pierwszych dniach grudnia 1922 r.; z 10 rublami w złocie i otrzymaną od konsula pieczęcią na jedwabiu (którą miał pokazać polskim pogranicznikom) zgłosił się do zaufanej jadłodajni w Kojdanowie – punktu zbornego polskich przemytników. Stąd „zaufany” przemytnik, za ruble w złocie, zawiózł Kontryma do granicy.

Okres 1921-1922, uwypukla Pasek, wnosi najwięcej wątpliwości i niejasności do życiorysu Kontryma. W publikacjach sowieckich z tego okresu oraz w udostępnionych archiwaliach autor nie natrafił na informacje uznania Kontryma – który de facto zdezerterował z Armii Czerwonej – za dezertera czy też szpiega (w tym drugim przypadku zwykle skazywano w ZSRR zaocznie na śmierć). Zachowane dokumenty traktują natomiast Kontryma jako *współpracownika sowieckiego wywiadu wojskowego*, co więcej, wymieniany był on w gronie 467 *pracowników operacyjnych GRU* w latach 1917-1945.

Kontryma nie zdegradowano, nie pozbawiono odznaczeń, a jego rodzina, w tym brat Konstanty, żyła spokojnie w ZSRR. W sowieckich dokumentach zapisano m.in. (...) *od grudnia 1922 znajdował się w Polsce*. Odnotowano też w tychże dokumentach

¹² W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 63.

¹³ Polski wywiad wojskowy II RP najaktywniej działał przeciwko Niemcom i Rosji, co było naturalną konsekwencją położenia geopolitycznego oraz ówczesnych uwarunkowań politycznych. Jednak w latach 1922-1933 największe zainteresowanie skierowane było na wschód – wg sporządzanych wtedy ocen i analiz główne zagrożenie dla Polski płynęło ze strony komunistycznej Rosji. Patrz: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 5 i nast. zob. również: A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Warszawa 1999, Bellona.

¹⁴ Według raportu ppłk. Wolikowskiego z 21 kwietnia 1921 r., moskiewska placówka polskiego wywiadu wojskowego dysponowała kilkoma płatnymi agentami, w tym mającymi dostęp do tajnych dokumentów Armii Czerwonej agentami o pseudonimach „Kamieniecki”, „Pietkiewicz” i „Alfred”. Oprócz nich placówka utrzymywała kontakt z 9 nieopłacanymi konfidentami. Wolikowski informował również Centralę, że rozpoczął działania zmierzające do uzyskiwania źródłowych informacji z poszczególnych Oddziałów Sztabu Generalnego Armii Czerwonej; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 94-95.

bez większych przekłamań późniejszą karierę Kontryma w II RP oraz jego losy podczas II wojny światowej. Bardziej zagadkowe, co podkreśla Pasek, są wzmianki dotyczące jego aresztowania i stracenia w komunistycznej Polsce. Określono je jako (...) *poddanie represjom w ZSRR*. Źródła radzieckie odnotowały także i to, że Kontrym został później zrehabilitowany (jeszcze w okresie PRL). Autor recenzowanej biografii szczegółowo i wnikliwie prezentuje źródła, zwłaszcza sowieckie, które mogłyby wskazywać na niejednoznaczność postawy Kontryma i pozwoliły traktować go jako agenta. Podwójnego? Pracującego w rzeczywistości dla Moskwy czy dla Warszawy? Pasek nie dysponował jednoznacznym materiałem źródłowym, który pozwoliłby udzielić odpowiedzi na to pytanie. Jednak sam wywód, układany ze strzępów dostępnych materiałów, jest może nawet bardziej ekscytujący, niż ewentualne konkludowanie faktów.

Dalsze koleje losu Kontryma obejmują służbę w polskich formacjach mundurowych II RP. Po pojawieniu się w Polsce, Bolesław Kontrym był przez kilka dni przesłuchiwany w Centralnej Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Po zakomunikowaniu mu przez gen. Józefa Rybaka¹⁵, ówczesnego II zastępcę Szefa Sztabu Generalnego, że w wojsku nie zostanie wykorzystany, trafił do formacji granicznych¹⁶. Służbę na wschodnich rubieżach rozpoczął w gorącym okresie. Od kwietnia 1921 r. do kwietnia 1924 r. odnotowano 259 wypadków sowieckich band dywersyjnych – „wyzwolicieli ludu pracującego” – na teren Polski. Jeden z incydentów wydarzył się na obszarze podległym posterunkowi Policji Granicznej w Rubieżowicach, gdzie Kontrymowi powierzono funkcję zastępcy dowódcy. Wkrótce po tym zaginął jeden z jego podkomendnych, a wywiad ustalił, że znajduje się on w więzieniu NKWD w Mińsku. Dzień po otrzymaniu tej wiadomości Kontrym poinformował przełożonych, że po polskiej stronie granicy zatrzymano „patrol radziecki” w składzie: 1 oficer i 4 szeregowców oraz zaproponował pertraktacje mające na celu wymianę policjanta za Rosjan. Strona sowiecka „z oburzeniem” odniosła się do tej propozycji informując, że wyżej wymienieni to nie patrol, lecz pełna obsada posterunku granicznego, zaskoczona w nocy i uprowadzona bez wystrzału, z workami na głowach, za polską granicę. Po kilku tygodniach pertraktacje zakończyły się pomyślnie, tj. wymianą żołnierzy, a Kontrym otrzymał szablę oficerską z wygrawerowanym napisem: *Wzbawiony swemu Wybawicielowi*.

Po kolejnej reorganizacji formacji granicznych (listopad 1924 r.), Kontrym został przyjęty do policji i objął stanowisko komendanta posterunku w Zwieńcu. Od tego momentu rozpoczął karierę strictly policyjną, pełniąc kolejno funkcje kierownicze i naczelnikowskie w pionie śledczym; był także komendantem powiatowym w Szczuczynie koło Lidy (wszystkie funkcje pełnione przez Kontryma w policji Pasek wymienia na s. 81 recenzowanej pozycji). Jednak przede wszystkim najaktywniej działał wówczas w tajnej Policji Politycznej, potocznie nazywanej „defensywą” lub w skrócie „defą”.

¹⁵ Gen. Józef Rybak (1882-1953), podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. był dowódcą Grupy Operacyjnej w 3 Armii (IV-VII 1920) i szefem sztabu 4 Armii (VII-X 1920). W październiku 1920 r. został szefem delegacji Wojska Polskiego w Komisji Porozumiewawczej w Baranowiczach i Rozjemczej w Mińsku. Zob.: P. Stawicki, *Słownik Generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, Bellona, s.302.

¹⁶ Wschodnia granica państwa była chroniona kolejno przez następujące formacje: 1921-1922 Bataliony Celne (podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych), 1922-1923 Straż Graniczna (podległa MSW), 1923-1924 ochrona granicy pozostawała w gestii Policji Państwowej. W latach 1924-1939 ochroną granicy zajmował się Korpus Ochrony Pogranicza; zob.: H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Warszawa 1992, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 45-47.

Tajna Policja Polityczna była wyspecjalizowaną służbą, której głównym zadaniem był monitoring całokształtu życia społecznego i politycznego w Polsce oraz ściganie sprawców przestępstw antypaństwowych, w szczególności osobników podejrzewanych o działalność wywrotową – zwłaszcza szpiegostwo, komunizowanie oraz szerzenie szeroko rozumianej akcji antypaństwowej¹⁷. Zarówno w okresie przed przewrotem majowym w 1926 r., jak i później, aż do 1939 r., Policja Polityczna była kilkakrotnie kompleksowo reorganizowana. Poza zmianami w strukturze i zakresie działania, zmieniane były również zasady podporządkowania jej władzom administracyjnym. Zmieniały się także jej nazwy – Defensywa Polityczna, Służba Informacyjna, Policja Polityczna, a w latach 1926-1939 – Departament Polityczny MSW¹⁸.

Najważniejszym obszarem zainteresowania Kontryma w „defie” było zwalczanie organizacji komunistycznych, co dwie dekady stanie się głównym zarzutem w śledztwie i „procesie”. Akt oskarżenia zatwierdzony w lutym 1952 r. przez Anatola Fejgina, dyrektora Departamentu Śledczego MBP, wymienia większość dokonań Kontryma w walce z wywrotową działalnością komunistyczną przed II wojną światową. A za to po 1945 r. nie było zmiłowania: (...) oskarżam Kontryma Bolesława (...) o to, że I. w okresie od 1925 do września 1939 r. na terenie województwa nowogrodzkiego, brzeskiego, lubelskiego, białostockiego i wileńskiego idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu, działał w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych na szkodę Narodu Polskiego, przyczyniając się do rozbitcia rewolucyjnego ruchu robotniczego i dręczenia działaczy komunistycznych, przebywających w aresztach lub więzieniach z powodu ich działalności politycznej, przez to, że (...) kierował pracami podległych mu jednostek policyjnych, którym wydawał polecenia i wytyczne w kierunku rozpracowywania organizacji komunistycznych, posiadał w tych organizacjach prowokatorów i agentów, z którymi osobiście utrzymywał kontakty i odbierał od nich meldunki z przeprowadzonych rozpracowań organizacji komunistycznych oraz udzielał im wskazówek do dalszej pracy po tej linii, w wyniku czego zostały zlikwidowane między innymi Komitet Miejski Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB) w Baranowiczach, Komitet Rejonowy w Mołczadzi k. Baranowicz, Komitet Rejonowy KPZB w Kościńowie-Żyrowicach pod Słoniem, Komitety Rejonowe Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) w Kamienicy Żyrowieckiej, Małorycie, Domaczewie, Mokranach, Czernawczycach, Kamieńcu Litewskim i Wysoko-Litewskim w powiecie brzeskim, trzy kolejne Komitety Miejskie KPZB w Białymstoku, oraz aresztowań: działacze Walentyna Najdus, Kapłan Żenia, Malarewicz Lila, jej mąż i Piotr Ślucki oraz inni, przeciwko którym prowadził on osobiście dochodzenia, wymuszając od nich zeznania przy użyciu siły fizycznej, a następnie występując jako świadek dowodowy na rozprawach przeciwko nim spowodował, że większość z nich została skazana na długoletnie więzienie¹⁹.

¹⁷ A. Pepłoński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, Wydawnictwo WSPol. w Szczytnie, s. 102-103.

¹⁸ J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza. Hasło: *policja polityczna II Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 503-505. Struktury policji politycznej zaczęto tworzyć jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości; pierwszym organem o takim charakterze był powołany we wrześniu 1918 r. przez Radę Regencyjną tajny tzw. Oddział Korespondentów. Inspektorat Defensywy Politycznej utworzono w Komendzie Głównej PP 16 X 1919 r.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (A IPN), sygn. IPN GK 317/812; *Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Kontrymowi*, k. 3-4. Inne materiały dot. Kontryma w IPN to m.in.: obszerne protokoły zeznań; IPN BU 0 1236/1290; IPN BU 0 1230-129.

Na stronach 80-96 Pasek przedstawia szczegółowo działalność Kontryma w „defie” i wszystkie jego sukcesy w zwalczaniu ukrytej agentury sowieckiej, jaką bez żadnej wątpliwości były organizacje komunistyczne. Na uwagę zasługuje prowadzone przez Kontryma i podległych mu funkcjonariuszy, we współdziałaniu z Ekspozyturą II Oddziału w Wilnie, śledztwo dotyczące tzw. złotej serii. W jednej z gmin powiatu Grajewo skradziono 100 czystych blankietów dowodów osobistych. Sprawie nie nadano rozgłosu, a „defa” na podstawie książek meldunkowych wytypowała i ujęła licznych agentów wywiadu sowieckiego (kradzieży na zamówienie wywiadu ZSRR dokonali miejscowi komuniści).

W okresie 1928-1939 Kontrym otrzymał kolejne awanse (po ukończeniu Szkoły Oficerów Policji Państwowej). W 1934 r. awansował na komisarza. Odznaczono go również Srebrnym Krzyżem Zasługi (1935 r.), medalem 10-lecia Niepodległości oraz medalem za 10 lat służby.

Po wybuchu II wojny światowej Bolesław Kontrym, jako wysokiej rangi funkcjonariusz policji, nie otrzymał przydziału mobilizacyjnego. W chaosie, po zajęciu ziem polskich przez Niemcy i ZSRR, odbierał sprzeczne rozkazy i polecenia od przełożonych, by ostatecznie przekroczyć (19 września) wraz z innymi policjantami granicę z Litwą i tam zostać internowanym. Po otrzymaniu w październiku 1939 r. informacji, że we Francji gen. Władysław Sikorski tworzy Wojsko Polskie, wraz z kilkoma oficerami wywiadu natychmiast zorganizował ucieczkę z obozu (6 osób, w tym jego syn Władysław). Uciekinierzy rozpoczęli emocjonującą podróż via Kowno, Tallin, Sztokholm, Bergen w Norwegii, następnie Newcastle i Londyn. Stamtąd attaché ambasady polskiej wyprawił ich do Francji. W Sztacie Naczelnego Wodza w Paryżu Kontrym zameldował się 10 grudnia 1939 r.

We Francji – po pozytywnym zweryfikowaniu jego stopnia wojskowego (w czym dopomógł mu przebywający we Francji płk Romuald Wolikowski) – Kontrym otrzymał przydział do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, w której objął dowództwo najpierw plutonu, a następnie został zastępcą dowódcy kompanii. W okresie maj-czerwiec 1940 r. walczył w kampanii norweskiej, za co dwukrotnie odznaczano go Krzyżem Walecznych. Po powrocie do Francji, Brygada – wobec błyskawicznych postępów wojsk niemieckich i chaosu organizacyjnego – została rozwiązana, a żołnierzom nakazano ewakuację do strefy nieokupowanej. Kontrym przedostał się do Tuluzy. Od lipca do września 1940 r. kierował w Marsylii Działem Wizowym Placówki Ewakuacyjnej, po czym zmuszony został do zameldowania się w obozie dla internowanych Camp de Carpiagne. Po kilku dniach jednak uciekł z obozu i przeprowadził kilkusobową grupę podoficerów lotników przez granicę francusko-hiszpańską. Grupa podróżowała następnie pociągiem przez Hiszpanię i Portugalię (Barcelona–Madryt–Lizbona). W stolicy Portugalii uciekinierzy przesiedli się na statek *King of Mexico*, którym popłynęli do Gibraltaru. Stąd – po sformowaniu się konwoju – popłynęli z kolei do Liverpoolu, do którego dotarli z początkiem listopada 1940 r.

W Wielkiej Brytanii Bolesław Kontrym skierowany został do formowanych w Szkocji oddziałów polskich. W styczniu 1941 r. powrócił do macierzystej jednostki – Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, gdzie objął dowództwo 3 kompanii I baonu. W połowie 1941 r., w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłoszone przez płk. Madejskiego ze sztabu Naczelnego Wodza, Kontrym zgłasza się na ochotnika na kurs cichociemnych. Przechodzi kolejno kursy: szturmowo-strzelecki, spadochronowy, radiowy oraz dywersyjny. Po kursie odprawowym, na którym uczono skoczków konspiracyjnych legend, oraz złożeniu przysięgi wg roty Armii Krajowej, skierowano

Kontryma (był w składzie jednej z pięciu ekip) do Stavange pod Londynem, na tzw. stację wyczekiwania. Na potrzeby konspiracji obrał sobie pseudonim „Żmudzin” (inspirowany ludowym wileńskim powiedzonkiem: *Kiedy gadzina ukąsi Żmudzina, od jadu Żmudzina zdycha gadzina*). Po trudnościach z organizacją lotów, ekipy, które nie wyleciały, skierowano do nowo otwartej bazy Audley End. „Żmudzin” przeszedł tam jeszcze jedno szkolenie – z dywersji kolejowej. W lipcu 1942 r. wznowiono loty i zrzućy skoczków. W dniu 1 września 1942 r. ekipę „Smallpox”, w której obok Kontryma było jeszcze pięću cichociemnych, przerzućono czterosiłnikowym Halifaxem do Polski, a następnej nocy zrzućono w okolicach Grójca.

Cichociemnych przyjmowała placówka AK krypt. „Rogi”. Dotknięćie przez kaźdego ze skoczków ziemi było równoznacznym z awansem na wyższy stopień oficerski. Dowódcą placówki przyjął od kaźdego pasy ze złotym i dolarami (na potrzeby działalności AK), komisyjnie odebrał zrzućane zasobniki z bronią i sprzęćem. Skoczków poinformowano, że mają przejść kilka kilometrów do stacji w Zalesiu, skąd powinni udać się do Warszawy i zgłosić w wyznaczonych lokalach konspiracyjnych. Kontrym dotarł do stacji, kupił tytoń do fajki, po czym, lekcewaźąc wszelkie zasady obowiązujące w konspiracji, pojechał do Wilanowa zobaczyć się z matką. Do punktu kontaktowego trafił z następny grupą. Stamtąd przerzućono go do kolejnych lokali, aby przed podjęćiem właściwej pracy konspiracyjnej przeszedł okres aklimatyzacji i adaptacji.

Lata 1942-1944 to działalność Kontryma w konspiracji oraz udział w Powstaniu Warszawskim (Pasek przedstawia to bardzo szczególowo na s. 117-230). Z kolejnego etapu jego życiorysu wynika, że „Żmudzin” w pełni zaangażował się w funkcjonowanie Polskiego Państwa Podziemnego – fenomenu tych czasów. *Polskie Państwo Podziemne było zjawiskiem wyjątkowym w skali okupowanej przez Niemców Europy, to znaczy na obszarze od Moskwy po kanał La Manche. Oto w kraju poddanym presji okupacji, o wiele silniejszej, niż w krajach Europy Zachodniej i Środkowej, a równie okrutnej jak na terenach ZSSR, w kraju zagrożonym biologiczną zagładą i w którym zamordowano kilka milionów jego obywateli, potrafićono stworzyć w Podziemiu, w ciągu trzech lat, sprawnie funkcjonujący system państwowy. Państwo podziemne, które dzięki swemu autorytetowi miało rzeczywisty, codzienny wpływ na poczynania i postawy dużej części obywateli II Rzeczypospolitej*²⁰. Bolesław Kontrym aktywnie uczestniczył w latach 1942-1944 w budowaniu autorytetu tegoż Państwa. Pierwszym jego zadaniem była dywersja: najpierw w Odcinku III wydzielonej organizacji dywersyjnej ZWZ-AK krypt. „Wachlarz”²¹, a następnie w okręgu poleskim w Brześciu (szef dywersji). Dalej „Żmudzina” odkomenderowano z AK do dyspozycji Delegatury Rządu na Kraj, aby, wykorzystując swoje doświadczenie, zorganizował tutaj nabór kadr i kursy służby śledczej w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa (PKB był częścią Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury). W PKB Kontrym został zastępcą Głównego Inspektora; pełnił równocześnie funkcję naczelnika Urzędu Śledczego.

Z ważniejszych, kluczowych wydarzeń w biografii „Żmudzina” z tego okresu, na uwagę zasługują podejmowane przez niego (w tym czasie używał również pseudonimów „Bielski” i „Cichocki”) działania mające na celu założenie organizacji zwal-

²⁰ T. Strzembosż, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945*, Warszawa 2000, Krupski i S-ka, s. 7.

²¹ Zasadniczym celem utworzonej latem 1941 r. organizacji było prowadzenie dywersji na szlakach aprowizacyjnych armii niemieckiej walczącej w ZSRR oraz organizowanie osłony dla planowanego na ziemiach polskich powszechnego powstania zbrojnego; zob.: C. Chlebowski, „Wachlarz”. *Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej; wrzesień 1941-marzec 1943*, Warszawa 1943, PAX.

czającej łapownictwo, donosicielstwo i szmalcownictwo oraz likwidującej konfidentów gestapo i bandytyzm w szeregach organizacji podziemnych. Założona przez Kontryma organizacja „Start” zajmowała się głównie tymi problemami. I tutaj pojawia się kolejna zagadka w biografii Kontryma, który swym zastępcą w „Starcie” mianował kapitana Włodzimierza Lechowicza – przed wojną oficera polskiego wywiadu, m.in. w Samodzielnym Referacie przy Dowództwie Okręgu Korpusu, de facto sowieckiego szpiega ulokowanego w Oddziale II Sztabu Generalnego, a następnie w strukturach AK i państwa podziemnego²². Jako aktywny działacz podziemnego Stronnictwa Demokratycznego Lechowicz znalazł się w czasie wojny w strukturach Delegaturze Rządu, skąd – wyznaczony osobiście przez Kontryma – zajął się organizacją „Startu” w Warszawie. Lechowicz był już w tym czasie długoletnim współpracownikiem sowieckiego wywiadu, oddanym oficerem kontrwywiadu Sztabu Głównego Gwardii Ludowej i „prawą ręką” Mariana Spsychalskiego – szefa Sztabu Głównego GL (który przed 1939 r. ulokował Lechowicza w Oddziale II Sztabu Generalnego WP). To na polecenie Spsychalskiego, w lutym 1944 r., członkowie Gwardii Ludowej, współdziałając z gestapo, opanowali tajne archiwum (archiwum i kartotekę antykomunistyczną) Delegatury Rządu na Kraj przy ul. Poznańskiej 37 w Warszawie. Następnie część akt przekazali Niemcom oraz zatrzymali członków Delegatury i AK, których potem wymordowali lub wydali niemieckiemu gestapo²³. W rozpracowaniu siedziby archiwum Spsychalskiemu pomagał Bogusław Hrynkiewicz, członek zarządu organizacji „Miecz i Pług”, równocześnie współpracownik Abwehry, gestapo i wywiadu sowieckiego²⁴. Do wyjaśnienia sprawy tegoż napadu Kontrym wyznaczył Lechowicza. Dostępne dokumenty nie pozwoliły autorowi recenzowanej pozycji na udzielenie odpowiedzi na pytania pojawiające się w odniesieniu do ówczesnych kontaktów Kontrym – Lechowicz.

Równoległe do „Startu”, Kontrym organizował oddział osłonowy Delegatury Rządu na Kraj (Oddział Dyspozycyjny Wydziału Bezpieczeństwa), działający pod kryptonimami „Sztafeta” i „Podkowa” Oddział ten składał się z trzech drużyn, liczył około 40 żołnierzy i posiadał własny patrol sanitarny. Jego żołnierze byli wyposażeni przez „Żmudzina” w bardzo dobre fałszywe dokumenty, wystawiane przez komórki legalizacyjne na metrykach zmarłych mieszkańców Warszawy. „Żmudzina” wraz z podkomendnymi wykonał 25 akcji likwidacyjnych szmalcowników, konfidentów gestapo, zdrajców i ludzi związanych z niemieckim aparatem terrorku – na mocy wyroków podziemnych wydanych przez cywilne i wojskowe sądy specjalne.

Działalność Kontryma w czasie Powstania Warszawskiego, co podkreśla Pasek, jest najmniej udokumentowanym okresem jego życia. Mimo to autorowi udało się zebrać wiele dotychczas niepublikowanych informacji do biografii bohatera książki.

²² Zob. m.in.: M. Korcuć, *Włodzimierz Lechowicz – „O przeszłości nigdy nie mówi...”*, Dodatek historyczny IPN nr 9/2009 (28), „Nasz Dziennik”, Nr 226 (3547), 25.09.2009, s. VI – VIII.

²³ J. Marszałec, *Zdobycie Archiwum Delegatury Rządu przez AL i gestapo*, „Biuletyn IPN”, Nr 3-4 (62-63), marzec-kwiecień 2006, s. 27-35.

²⁴ Ruch „Miecz i Pług” – konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa utworzona w 1939 r. przez działaczy chrześcijańsko-narodowych. Najsilniejsze struktury działały w Warszawie i okolicy, w Krakowskim, na Pomorzu i na Podlasiu. Organizacja prowadziła głęboki wywiad antyniemiecki i antykomunistyczny. Wywiad okręgu pomorskiego „MiP” zdobył plany niemieckiego ośrodka doświadczalnego w Peenemünde. Wobec ujawnienia przez kontrwywiad AK, iż kilku czołowych działaczy „MiP” to agenci gestapo, organizację odizolowano od struktur podziemnych oraz przeprowadzono akcję likwidacji ujawnionych agentów (18 IX 1943 r.), w tym przewodniczącego Rady Naczelnej Anatola Słowikowskiego. Zob.: B. Chrzanowski, *„Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje „Miecz i Pług”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, Toruń 1997, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.

Przede wszystkim Pasek analizuje obszar terytorialny, za który odpowiadał dowodzony przez Kontryma oddział „Podkowy”. Autor zadaje również pytanie, dlaczego „Żmudzin” znalazł się w okresie Powstania w służbie liniowej, skoro miał pełnić funkcje, do których przygotowywał siebie i podległych sobie funkcjonariuszy Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Konstatacje autora, przywołującego opinie także innych historyków, zmierzają w kierunku uznania takiego stanu rzeczy (de facto, montowane dużym nakładem sił i środków struktury policji cywilnej rozpadły się po 1 sierpnia 1944 r.) za wynik (...) *dużego temperamentu tego oficera, który uważał, że w powstaniu należy walczyć z bronią w ręku*. Problemem było także „podwójne podporządkowanie” „Żmudzina” – Delegatowi Rządu na Kraj (jako kierownika Służby Śledczej) oraz Komendzie Głównej AK (jako dowódcy oddziału „Sztafety/Podkowy”). Oddział Kontryma liczący 35 żołnierzy uzbrojony był w jeden karabin i kilka pistoletów. Bohater książki rozpoczął powstanie punktualnie o godzinie 17.00 – wyszedł na balkon kamienicy przy ul. Dąbrowskiego, gdzie swój rejon koncentracji miał oddział „Podkowy”, i otworzył do żandarmów niemieckich ogień z kolta, przywiezionego jeszcze z Anglii. Wywiązała się strzelanina, podczas której został postrzelony w łokieć.

Od początku powstania Kontrym miał jednak poważne wątpliwości co do szans jego powodzenia. W czasie śledztwa zeznał: *Osobiście nie widziałem najmniejszych szans powodzenia powstania, jeszcze przed jego rozpoczęciem. Miałem bowiem sposobność przekonać się 27 lipca, [ogłoszenie pierwszego pogotowia bojowego – przyp. aut. art.] jak i gdzie są uzbrojone poszczególne oddziały, a jak ciężkie miały wykonać zadania, a z drugiej strony jak licha była organizacja i kontrola w AK, jeśli dopuściła do takiej sytuacji (...) Od pierwszych chwil powstania byłem nastawiony pesymistycznie, co do jego wyniku, widząc zachowanie się Niemców wobec ludności cywilnej, byłem przekonany, że trzeba będzie zginąć²⁵.*

W nocy z 3 na 4 sierpnia 1944 r. Kontrym dowodził kolejnym szturmem na budynek „PAST-y”. Już na początku szturm został dwukrotnie ranny i oddał dowództwo. Szturm nie powiódł się. Po tygodniu spędzonym w szpitalu, w schronach gmachu PKO, wrócił do walki. Dowodził plutonem „Podkowa” w różnych miejscach działań. W dniu 27 sierpnia 1944 r. *za wykazaną odwagę w walce* otrzymał Krzyż Walecznych, a 12 września po raz kolejny został ranny – postrzelono go w okolice oka. Po tygodniu wyszedł ze szpitala (z czarną opaską na oku), a pierwszą jego decyzją był rozkaz zniszczenia niemieckiego bunkra, z którego do niego strzelano. Po 20 września, za dokonania w czasie Powstania, otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari (V klasy). Awansowano go również do stopnia majora. Po raz czwarty został ranny 27 września (postrzał uda).

Po kapitulacji Powstania, na wyraźne i „rygorystyczne” (jak wspomina Władysław Kontrym) polecenie dowództwa, „Żmudzin” poszedł do niewoli. Po pobytach w kilku obozach przejściowych, na początku stycznia znalazł się wraz ze swymi żołnierzami w Oflagu IID w Grossborn (Borne Sulinowo). Po tygodniu uciekł z obozu, jednak ujęty przez niemiecką żandarmerię, trafił do kolejnego obozu, tym razem w Sandbostel. W czasie ewakuacji obozu do Lubeki zbiegł wraz z synem po raz trzeci. Podczas „małego rozpoznania” Kontrym, nie mając żadnych dokumentów, przeszedł linię frontu i uzyskał informację o stacjonowaniu najbliższych polskich oddziałów. Następnego dnia 29 kwietnia 1945 r., zameldował się w Papenburgu u płk. Władysława Deca, dowódcy III Brygady Strzelców 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Natychmiast dołą-

²⁵ A IPN, 0330/8, t.3, *Zeznanie złożone własnoręcznie dn. 13 sierpnia 1949 roku.*

czył do swej jednostki (z 1939 r.) i objął stanowisko dowódcy kompanii. Ze wspomnień syna Władysława: *[po tygodniu] odnalazł nas Ojciec. Przyjechał jeepem, w mundurze z jednym czarnym naramiennikiem – 1 Dyw. Pancерnej gen. Maczka*. Po zakończeniu działań wojennych w czerwcu 1945 r., kompania dowodzona przez Bolesława Kontryma została przeniesiona w rejon Papenburga, gdzie pełniła funkcję garnizonu okupacyjnego.

Wobec niewielkiej wagi zadań natury stricte wojskowej, Kontrym ustalił z dowództwem Dywizji, że jego kompania będzie „kompanią sportową”. Od tego czasu wszystkich żołnierzy, którzy dobrze grali w piłkę, przenoszono „do Kontryma”. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać: „jedenastka Kontryma” ogrywała kolejno wszystkie drużyny poszczególnych jednostek brytyjskiej armii okupacyjnej. W Brukseli wygrała 2:1 z reprezentacją narodową Belgii. Pierwsza przegrana to mecz z reprezentacją całej brytyjskiej armii okupacyjnej.

Intensywne zajęcia sportowe doprowadziły do odnowienia się ran u Kontryma; na jesieni 1945 r. przez miesiąc przebywał w szpitalu. Po zakończeniu leczenia otrzymał odznaczenia: srebrną gwiazdę francuskiego „Croix de Guerre”, Honorową Odznakę za rany z czterema gwiazdkami, angielskie odznaczenia „Campaign Star” oraz „The War Medal 1939-45”. Dwukrotnie odznaczono go także Medalem Wojska. Odebrał również, przyznane wcześniej, odznaki i legitymacje Zwyczajnego i Bojowego Znaku Spadochronowego.

W dniu 17 maja 1945 r., po umówionym sygnale przesłanym przez syna Władysława, major Bolesław Kontrym powrócił do Polski pierwszym transportem repatriacyjnym żołnierzy gen. Maczka. Udał się do Olsztyna, gdzie po raz pierwszy po 25 latach spotkał się z bratem Konstantym. Następnie wystąpił o rozwód z żoną Iją i uzyskał go, po czym 31 lipca 1947 r. sformalizował związek z „wojenną żoną” Wandą Tupczyną. Zweryfikował, nie bez trudności, swoją przedwojenną służbę w policji oraz zameldował się w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Warszawie. Po powrocie Kontryma do komunistycznej Polski, jego dobra passa w życiu zakończyła się. Miał problemy ze znalezieniem pracy; pojawiający się po raz kolejny w biografii Kontryma sowiecki szpieg Włodzimierz Lechowicz, będący wówczas ministrem aprowizacji, potraktował go wyniośle. Pomocy udzielił mu dopiero Franciszek Stemler (z Delegatury Rządu na Kraj), a w komunistycznej rzeczywistości po 1945 r. – dyrektor finansowy Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego. Załatwił Kontrymowi stanowisko Naczelnika Wydziału Ogólnego CZPPF, nawet z przydziałem służbowego mieszkania. Kontrym zaczął udzielać się społecznie: został przewodniczącym Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i bywał na zebraniach koła PPR-u (był bezpartyjny). O jego osobę zabiega PPS. W połowie 1948 r. w CZPPF rozeszły się pogłoski, że Kontrym obejmie posadę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP).

W rzeczywistości jednak atmosfera wokół Kontryma coraz bardziej się zagęszczała. W tym czasie interesowały się nim, niezależnie od siebie, Grupa Specjalna MBP (kierowany przez Fejgina załazek późniejszego X Departamentu MBP). Kontrym był jedną z pierwszych osób rozpracowywanych przez tę Grupę oraz przez Główny Zarząd Informacji WP. Funkcjonariusze MBP interesowali się Kontrymem głównie z powodów zwalczania przez niego ruchu komunistycznego przed wojną (chciano go również wykorzystać w rozgrywce o władzę w PPR, w tzw. sprawie Lechowicza²⁶). Z kolei

²⁶ Zdobyte przez Niemców we wrześniu 1939 r. archiwa przedwojennego Oddziału II oraz policyjnej „defy” przetrwały wojnę w stanie nienaruszonym w Gdańsku-Oliwie i po przejęciu przez Armię Czerwoną zostały

będąca przedłużeniem służb sowieckich w Polsce wojskowa Informacja zajmowała się „Żmudzinem” w związku z jego działalnością wywiadowczą przeciwko ZSRR, dezercją z Armii Czerwonej oraz z uwagi na brata Konstantego.

W komunistycznej rzeczywistości, jaka zapanowała w Polsce od 1945 r., nikt nie mógł czuć się bezpiecznie; żadne zasługi nie chroniły przed więzieniem ani przed wyrokiem śmierci. Aresztowaniu Kontryma nie mógł zapobiec nawet brat Konstanty, sowiecki generał oddelegowany do Wojska Polskiego. Jesienią 1948 r. wezwano go zresztą do natychmiastowego wyjazdu wraz z rodziną z Polski.

Funkcjonariusze MBP aresztowali majora Bolesława Kontryma ps. „Żmudzin” w biurze CZPPF w dniu 13 października 1948 r. W tym samym dniu aresztowano również wieloletniego współpracownika sowieckiego wywiadu Włodzimierza Lechowicza (podwładnego Kontryma z Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa) wówczas posła na sejm, ministra w rządzie. Zeznania Lechowicza i Kontryma miały posłużyć do aresztowania Władysława Gomułki i Mariana Spychalskiego.

Brama komunistycznego więzienia zatrzasnęła się za majorem Kontrymem na 5 lat. Najpierw przetrzymywano go i torturowano w willi UB krypt. „Spacer” w Miedzeszynie, która de facto była „tajnym aresztem śledczym”. Znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie, usiłując wydobyć jak najwięcej informacji oraz nakłonić go do nieprawdziwych zeznań. Na skutek nieustannego maltretowania Kontrym przez 5 miesięcy przebywał w więziennym szpitalu. Śledczy wiele miesięcy usiłowali go „rozmiękczyć”, m.in. poprzez sugerowanie, iż całość kierownictwa zarówno AK, jak i Delegatury była powiązana z gestapo, współpracowała (...) *aby się uchronić*, więc nie warto ich bronić podczas przesłuchań. Pasek wnikliwie analizuje, czy Kontrym załamał się pod wpływem stosowanych w śledztwie wyrafinowanych tortur.

Nie miejsce tu na szczegółowe przedstawianie przebiegu całego śledztwa przeciwko Kontrymowi; bardzo dokładnie czyni to Pasek w recenzowanej pracy. Dość wspomnieć, że sprawa nieuchronnie zmierzała do tragicznego finału. W dniu 5 grudnia 1951 r. śledztwo zostało oficjalnie zakończone, a 14 lutego 1952 r. akt oskarżenia skierowano do sądu. Był to typowy „produkt” MBP stworzony na zapotrzebowanie. Pomimo trzyletniego śledztwa, nie udało się bowiem zebrać wystarczającego materiału do skazania Kontryma. Akt stanowił zlepek fragmentów protokołów przesłuchań, nie silono się nawet na zaprezentowanie jakichkolwiek dowodów rzekomej winy Kontryma, ponieważ nie były one potrzebne. „Obrońcą” Kontryma z urzędu został etatowy obrońca w tego typu procesach – Mieczysław (Mojżesz) Maślanko. Proces rozpoczął się 13 czerwca 1952 r., a wyrok (ustalony wcześniej w MBP) ogłoszono 26 czerwca. Bolesława Kontryma skazano na karę łączną w postaci kary śmierci, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz z przedpadkiem całego mienia. Sąd „laskawie” uniewinnił „Żmudzina” od zarzutów kierowania likwidacjami działaczy lewicowych przez oddziały „Sztafety/Podkowy” oraz przekazywania Niemcom informacji dotyczących „działaczy lewicowych”. Apelacja została negatywnie rozpatrzona 9 października 1952 r. Rozpaczliwe listy syna i żony wysyłane do Bolesława Bieruta, jak również prośby samego Kontryma pozostały bez echa. W dniu 27 grudnia 1952 r. Rada Państwa podjęła decyzję o nieskorzystaniu z prawa łaski. Decyzję tę przekazano 31 grudnia 1952 r. Sądowi Wojewódzkiemu. Wyrok – przez

przekazane funkcjonariuszom MBP – Fejginowi i Romkowskiemu. Uzyskane przez nich aktywa operacyjne, w tym informacje dot. osoby Lechowicza miały zostać potraktowane instrumentalnie, w rozgrywce przeciwko Gomułce i Spychalskiemu. W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie...*, s. 249 i 252.

powieszenie – wykonano 2 stycznia 1953 r. pomiędzy godz. 20.00 a 20.30. Ciało rodzinie nie wydano; najprawdopodobniej niejaki „Ślepy Oleś” wywiózł zwłoki Kontryma jednokonną furką i pogrzebał na tzw. łączce, pod murem na Powązkach²⁷.

Na marginesie należy dodać, że sowiecki szpieg Lechowicz, który przez wiele lat dawał Sowietom możliwość bardzo szerokiej penetracji struktur AK, przekazał im wiele tajemnic Polskiego Państwa Podziemnego oraz wprowadził kolejnych szpiegów w akowskie struktury, po aresztowaniu przeszedł również gehennę śledztwa MBP, zmuszany (na kanwie walki z Gomułką i Spychalskim) do zeznań w śledztwie osobiście moderowanym przez Bieruta. Jednak jakże inne od losu Kontryma były jego dalsze dzieje. Lechowicz (który zresztą sam przyznał w śledztwie, że jest sowieckim agentem) został skazany w połowie 1955 r. na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł 2 maja 1956 r. Trafił natychmiast na salony – był posłem na sejm PRL (nieprzerwanie w latach 1957–1972), wiceprzewodniczącym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, redaktorem naczelnym „Kuriera Polskiego”, ambasadorem PRL w Holandii. Zmarł jako emeryt, w dobrobycie i peerelowskich splendorach w listopadzie 1986 r.²⁸

Syn Władysław Kontrym zabiegał o rehabilitację ojca już w 1956 r. Po decyzji Sądu Najwyższego uchylającej wyrok sprawę rozpatrzono ponownie 3 grudnia 1957 r. Bolesława Kontryma uniewinniono od zarzucanych mu przestępstw. Wobec totalnego bałaganu panującego w aktach sprawy – w tym braku protokołu wykonania kary śmierci oraz na podstawie poszlak wynikających z więziennych listów Kontryma, jego syn usiłował dociekać, czy wyrok na ojcu został faktycznie wykonany. Zestawił również listę osób odpowiedzialnych za tortury, skazanie i zamordowanie ojca. Lista ta – zawierająca 27 nazwisk – zamyka ostatni rozdział recenzowanej pozycji.

Jak napisał autor we *Wstępie*, podstawową wadą wcześniej publikowanych biografii Kontryma (w tym artykułów i reportaży autora) była ich wtórność w odniesieniu do zasadniczego źródła, na którym się opierały – czyli relacji syna, Władysława. (...) *cały czas miałem wrażenie, że Bolesław Kontrym (...) jest zbyt schematyczny, dwuwymiarowy; bohaterki i godny podziwu, ale bez ludzkiego oblicza. Zaczęłam gromadzić materiały, które umożliwiłyby dodanie tej postaci swego rodzaju „trzeciego wymiaru” – pokazanie jej w sposób mniej pomnikowy, ale za to barwniejszy, oddający także rozterki i wahania zwykłego człowieka, a nie tylko odwagę oficera, kawalera Orderu Virtuti Militari.*

Autor relacjonuje dotarcie do kolejnych, nieznanych wcześniej, źródeł, w tym odnalezionych w Instytucie Pamięci Narodowej oraz udostępnionych mu dopiero w 2005 r. materiałów z archiwów radzieckich i rosyjskich. We *Wstępie* przedstawił też zasadnicze problemy badawcze, które wymagały, jego zdaniem, bardziej pogłębionego rozpoznania, z wykorzystaniem wyników prowadzonych kwerend archiwalnych. Analizowane w książce zagadnienia objęły:

- 1) aktywność Bolesława Kontryma w Rosji sowieckiej w latach 1918-1921, jego służbę w Armii Czerwonej, osobisty stosunek do rewolucji i komunizmu oraz przyczyny ucieczki do Polski,
- 2) działalność Kontryma na rzecz wywiadu polskiego przeciwko Związkowi Sowieckiemu,
- 3) działania „Żmudzina” w konspiracji i jego rolę w Powstaniu Warszawskim,

²⁷ Por.: S. Krupa, X Pawilon. *Wspomnienia AK-owca ze śledztwa na Rakowieckiej*, Warszawa 1990, Omnipress.

²⁸ M. Korcuć, *Włodzimierz Lechowicz – „O przeszłości nigdy nie mówi...”*

4) aresztowanie, przebieg śledztwa i procesu, wykonanie kary śmierci na Kontrymie oraz niejasności z tym związane.

Dogłębne zapoznanie się z recenzowaną pozycją pozwala stwierdzić, iż wynik zmagania autora z niełatwą biografią Bolesława Kontryma oraz wszelkimi jej niuansami należy uznać za pozytywny. Każdy rozdział jest bogato udokumentowany, z licznymi odniesieniami tak do materiałów źródłowych, jak i literatury przedmiotu. Sam wywód dotyczący losów oraz motywów postępowania postaci prowadzony jest ze swadą i w przekonujący sposób. Czytelnikowi nasuwają się wprawdzie w wielu miejscach pytania dotyczące „zakrętów” w życiu Kontryma, jednak nie jest to dziwne, gdy spojrzemy na tę biografię z perspektywy dewizy „życia zuchwałego”.

Książka Paska, wydana w formacie A-5, liczy 384 strony. Wydrukowano ją na dobrym papierze, jest szyta, posiada twardą, lakierowaną okładkę. Tekst został złożony i złamany bardzo starannie. Treść główną wzbogacają przypisy, które wskazują na ogrom pracy włożonej przez autora w weryfikację życiorysu bohatera. Szata graficzna zarówno tekstu, jak i okładki, zasługuje na pozytywną ocenę. Nie zabrakło bogatej bibliografii (wraz z odniesieniami do linków internetowych) oraz indeksu osób (uwzględniającego nazwiska i pseudonimy). Niewątpliwym minusem jest brak jakiegokolwiek materiału ilustracyjnego; jedyną fotografię Kontryma zamieścił grafik na okładce książki. Szkoda, że wydawca wraz z autorem nie pokusili się o dołączenie choć jednej wkładki zdjęciowej, w tekście bądź na końcu publikacji. Tę niewątpliwą stratę Pasek uzupełnił w wydanej równolegle (2006 r.) w cyklu *Biblioteka Armii Krajowej – Dowódcy Oddziałów Armii Krajowej* pozycji pt. „*Żmudzin*”. *Bolesław Kontrym 1898-1953*, która jest 123-stronicowym skrótem recenzowanej pozycji²⁹. Tam właśnie zamieścił 52 zdjęcia – od fotografii Kontryma, poprzez reprodukcje dokumentów (książeczki wojskowe, listy, ankiety), fotografie odznaczeń, aż po fotokopie dokumentów z procesu oraz akt zgonu. Gdyby choć część z tych ilustracji znalazła się w książce, z pewnością by ją w istotny sposób wzbogaciła.

Ogólnie recenzowaną pozycję należy ocenić bardzo wysoko. *Bolesława Kontryma życie zuchwale* to nie tylko książka dla wąskiego grona historyków badających dzieje Polski XX wieku. Można ją polecić każdemu, a z pewnością tym, dla których zapewnianie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej powinno polegać na czymś więcej, niż tylko na monitorowaniu certyfikowanego systemu komputerowego oraz zabezpieczeniu szafy metalowej zamkiem szyfrowym.

²⁹ W. Pasek, „*Żmudzin*”. *Bolesław Kontrym 1898-1953*, Warszawa 2006, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Oficyna Wydawnicza RYTM.